

Sygn. akt VIII Ka 702/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant: Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 6.11.2015 r. sprawy M. S. obwinionego o czyn z art. 92 § 1 kw

na skutek apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 21 maja 2015 r. (sygn. XIII W 224/15):

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł. (trzydziestu złotych) tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. (pięćdziesięciu złotych)

Dariusz Niezabitowski

UZASADNIENIE

M. S. został obwiniony o to, że:

W dniu 10.12.2014 r. około godz. 10.40 w B. na skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...) kierując samochodem marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wjechał na skrzyżowanie przy wyświetlonym czerwonym sygnale dla jego kierunku ruchu

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku obwinionego M. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierzył mu karę 300 (trzystu) złotych grzywny.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty i kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony M. S.. Zaskarżył go w całości, zarzucając nietrafność orzeczenia, która wg skarżącego miałaby wynikać z oparcia wyroku na nieprawdziwych i stronniczych zeznaniach świadków K. S. i K. K. oraz na nieuwzględnieniu treści wyjaśnień obwinionego, zwłaszcza tych składanych w formie pisemnej przed terminami kolejnych rozpraw, z których wg obwinionego w sposób oczywisty wynika, iż nie mógł wjechać on na skrzyżowanie przy czerwonym świetle na sygnalizatorach.

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz nałożonej na niego kary grzywny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji w oparciu o zgromadzone dowody prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i następnie – pomimo kwestionowania przez

obwinionego odpowiedzialności - wyciągnął z niego trafny wniosek co do tego, iż skarżący dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Wobec ogólnikowości apelacji, wynikającej przede wszystkim z faktycznego braku sformułowania konkretnych zarzutów w formie przewidzianej normą art. 438 kpk, stosowanego odpowiednio w oparciu o art. 109 § 2 kpsw do postępowania w sprawach o wykroczenia, dla przejrzystości dalszego wyводу Sąd Odwoławczy ustosunkuje się chronologicznie do poszczególnych tez zawartych w uzasadnieniu skargi odwoławczej obwinionego, kwestionujących tak poczynione ustalenia faktyczne, jak i sposób rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Wskazania przede wszystkim wymaga, że ustalenia w kwestii zachowania M. S. poczynione przez Sąd Rejonowy opierają się na całokształcie prawidłowo ujawnionego, choć niezbyt obszernego materiału dowodowego. Nie pozostały poza oceną Sądu żadne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w tym również wyjaśnienia samego obwinionego, choć te w przeważającej części, zwłaszcza odnoszącej się do przedstawionych przez M. S. pomiarów i wyliczeń nie zyskały aprobaty Sądu, jako podstawa poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności nie sposób zaakceptować sugestii skarżącego o rzekomych uchybieniach Sądu Rejonowego w zakresie kwestii procedowania o kosztach postępowania należnych od osoby obwinionego. Nie ma racji autor apelacji sugerując, iż te wynikające z wydanego w sprawie wyroku nakazowego (k.13) oraz te, wynikające z sentencji skarżonego wyroku z dnia 21.05.2015 roku. (k.101) powinny być identyczne. Wskazać w tej kwestii wypada przede wszystkim, iż podstawą obydwu rozstrzygnięć co do należnej (zasądzonej) od obwinionego kwoty zryczałtowanych wydatków postępowania są przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenie (Dz. U. nr 118 poz. 1269). Akt ten nałożono z tytułu zryczałtowanych wydatków postępowania należnych od strony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przed Sądem I instancji uzależnia przede wszystkim od trybu, w jakim tenże Sąd procedował i wydał orzeczenie (wyrok) w sprawie. I tak stosownie do § 1 pkt 2 w/w rozporządzenia nałożono z tego tytułu od jednego obwinionego za postępowanie nakazowe wynosi 50 złotych, zaś w świetle § 1 pkt 1 za postępowanie zwyczajne wynosi ona 100 złotych. Należy zaakcentować, że z chwilą skutecznego wniesienia sprzeciwu od wyroku zaoczno tenże wyrok traci moc, a Sąd orzeka na zasadach ogólnych tj. w trybie zwyczajnym i w takim też trybie zapadł skarżony przez obwinionego wyrok z dnia 21.05.2015 roku, w którym to nałożono z tytułu zryczałtowanych kosztów postępowania, którą został obciążony M. S. została stosownie do powyższych regulacji ustanowiona prawidłowo na kwotę 100 złotych. Stąd też argumentacja autora apelacji w tym zakresie, kwestionująca prawidłowość tej części skarżonego rozstrzygnięcia i sugerująca, iż w tym zakresie nie powinna ona odbiegać od wydanego w sprawie wyroku nakazowego, nie mogła zyskać aprobaty.

W dalszej kolejności wywód apelacji (k.109-112) sprowadza się ze swej istoty do sugestii o nietrafnej ocenie przez Sąd orzekający szeroko rozumianych wyjaśnień obwinionego. M. S. w postępowaniu w niniejszej sprawie poza ustnymi wyjaśnieniami złożonymi w charakterze osoby podejrzanej o wykroczenie (k.4v) oraz obwinionego (k.40v-42v) złożył szereg pism (k.16-25, 32-4049-53), w których przedstawił wykonane przez siebie na miejscu zdarzenia pomiary i wyliczenia, które w ocenie skarżącego miały nie tylko przesądzać o tym, iż nie mógł wjechać na skrzyżowanie na czerwonym świetle wyświetlonym na sygnalizatorze, ale nadto podważać wiarygodność zeznań będących naoczными świadkami popełnienia wykroczenia funkcjonariuszy Policji.

Zanim Sąd Okręgowy ustosunkuje się do merytorycznej wartości owego dowodu i sposobu jego oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, przede wszystkim należy poczynić kilka uwag co do charakteru przedmiotowych pism autorstwa obwinionego. Z pewnością nawet pomimo zawartych w nich treści, przedstawione przez obwinionego wyliczenia, symulacje i szkice nie mogą być uznane za opinię (ekspertyzę) w rozumieniu procesowym. Takowa w świetle regulacji zawartych w kpk może pochodzić wyłącznie od biegłego ustanowionego i powołanego do jej wydania przez organ procesowy. Tymczasem obwiniony pomimo posiadania tytułu naukowego, nie tylko nie posiada uprawnień biegłego sądowego, ale również związanej z tym niezbędnej specjalistycznej wiedzy, w tym przypadku z zakresu ruchu drogowego. W zaistniałym układzie procesowym owe pisma skarżącego zatem, to nic innego jak pisemna forma

dotatkowych wyjaśnień złożonych w sprawie, które to jak każdy inny dowód podlegają ocenie i weryfikacji Sądu orzekającego w oparciu o pozostały zgromadzony materiał dowodowy.

Analizując przedstawione przez M. S. pisma należy dojść do wniosku, iż obwiniony na podstawie przeprowadzonych własnych pomiarów wyliczył trzy najistotniejsze parametry, które wg niego mają przesądzać o tym, iż nie mógł wjechać na skrzyżowanie na czerwonym świetle, wyświetlonym dla pojazdów skręcających w ul. (...). Są nimi po pierwsze czasookres trwania światła zielonego na sygnalizatorach usytuowanych na ul. (...) oznaczonych nr (...) (szkic z k. 21), który wyliczył średnio na 12,8 s oraz 19,8 s, po wtóre średni czas przejazdu samochodu z ul. (...) w ul. (...) ustalony przez niego na 2,66 s., po trzecie wreszcie średni okres czasu pomiędzy pojawieniem się sygnału czerwonego dla pojazdów zjeżdżających z ul. (...) w ul. (...), a początkiem ruchu pojazdów jadących ul. (...) w kierunku dworca PKP ustalony na 4,8 s. W oparciu o owe wielkości oraz stosowne obliczenia (k.50-52) obwiniony próbował wykazywać, iż jego pojazd stojący jako czwarty w kolejce do skrętu w ul. (...) wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego nie mógł wjechać na skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Odnosząc się do powyższych kwestii tak wyraźnie akcentowanych przez obwinionego w złożonej apelacji, to zwłaszcza podkreślić wypada, iż Sąd I instancji oceniając ów dowód nie miał przede wszystkim możliwości obiektywnej weryfikacji powyższych wielkości. Zaznaczyć należy, że przedstawione pomiary, o ile faktycznie zostały przeprowadzone przez skarżącego wykonano w dniach 16 i 17.12 2013 roku, a więc po prawie tygodniu od zdarzenia. Trudno tym samym przyjmować, że mogą wiernie oddawać sytuację na przedmiotowym skrzyżowaniu, wg stanu z daty ujawnienia wykroczenia. Co przy tym istotne w aspekcie jednoznaczności i rzekomej konsekwencji owych wyliczeń (wyjaśnień), sam skarżący niemalże natychmiast korygował przedstawione przez siebie pierwotnie w sprzeczności do wyroku nakazowego oraz załączniku do sprzeciwu (k.16-18, 19-25) wyliczenia (k.36-40), co bezsprzecznie nakazywało podchodzić do wyciąganych przez niego w oparciu o dokonane pomiary wniosków z należytą dozą ostrożności.

Z drugiej bowiem strony Sąd I instancji w efekcie działań podjętych z urzędu dysponował w pełni obiektywnym dowodem, jakim była informacja z KMP w B. odnośnie schematu działania oraz czasookresów zmiany sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), co istotne w dacie oraz ustalonych przez Sąd Rejonowy godzinach zdarzenia (k.67-95). Właśnie ów dowód (poza zeznaniami naocznych świadków zdarzenia) trafnie przyjęto jako kryterium weryfikacji wyjaśnień (pism) obwinionego. Z tej właśnie informacji ponad wszelką wątpliwość wynika, że czasookres wyświetlania światła zielonego na sygnalizatorze oznaczonym na szkicu z k. 68 symbolem (...) jest nieznacznie krótszy od wyliczonego przez obwinionego i wynosi 12 sekund.

Owo istotne dla kwestionowanego stanu faktycznego sprawy ustalenie jakkolwiek zasadniczo - idąc tokiem rozumowania obwinionego i uwzględniając jego kalkulacje co do czasu przejazdu przez skrzyżowanie jednego samochodu z ul. (...) na ul. (...) ustalone na 2,66 sekundy – mogłoby potwierdzać wyjaśnienia skarżącego, jakoby kierowany przez niego pojazd pokonał skrzyżowanie jeszcze w czasie wyświetlania na sygnalizatorze zielonego światła, pod warunkiem, że kalkulacja powyższa uwzględniałaby trzy istotne, a całkowicie pomijane przez obwinionego założenia. Po pierwsze to, że obwiniony oraz stojące przed nim trzy pojazdy z chwilą pojawienia się na sygnalizatorze zielonego światła ruszyły jednocześnie, po wtóre, że poruszały się z tą samą prędkością, po trzecie wreszcie, że czas reakcji psychofizycznej kierujących (również obwinionego) był identyczny.

I tu należy przejść do kolejnego kluczowego w sprawie dowodu, a zatem kwestionowanych przez obwinionego zeznań funkcjonariuszy, którzy ujawnili popełnione przez M. S. wykroczenie. Skarżący powołując się na wykonane przez siebie wyliczenia właśnie wiarygodność relacji świadków K. S. i K. K. kwestionuje.

Sąd Okręgowy po powtórny szczegółowym przeanalizowaniu owego dowodu nie znajduje w oparciu o argumentację skarżącego jakichkolwiek uzasadnionych powodów, dla których relację obydwójga wymienionych należałoby zakwestionować. Nie stanowi takowego powodu w szczególności akcentowany przez obwinionego fakt rzekomego braku reakcji obydwójga funkcjonariuszy na zachowanie kierowcy pojazdu o nr rej. (...), który wg wyjaśnień M. S., na krótko przed zdarzeniem wykonując manewr wyprzedzania na podwójnej linii ciągłej miał mu zająć drogę. Nawet w sytuacji bowiem gdyby, świadkowie ci faktycznie nie zareagowali na owo zachowanie kierującego

poruszającego się na wprost ul (...), to okoliczność owa jakkolwiek w istocie naganna z punktu widzenia wykonywanych przez nich obowiązków służbowych, żadną miarą wg Sądu Okręgowego nie ma bezpośredniego wpływu na kwestię oceny wiarygodności ich relacji, co do zdarzenia z udziałem obwinionego, które naocznie widzieli. Zdaniem Sądu Odwoławczego równocześnie jednak przedmiotowa kwestia stanowi istotny element zdarzenia, który pozwala z kolei na zakwestionowanie wyjaśnień obwinionego, co do jego zachowania bezpośrednio przed wjazdem na skrzyżowanie.

Z zeznań K. S. oraz K. K. przede wszystkim jednoznacznie wynika, iż kierowca (...) z widocznym opóźnieniem zareagował na wyświetlony na sygnalizatorze do skrętu w ul. (...) zielony sygnał. Był bowiem wyraźnie zainteresowany, kierującym pojazdem o nr rej. (...) ustawionym równoległe do auta obwinionego, który oczekiwał na pasie przeznaczonym do jazdy na wprost ul. (...). To właśnie pod adresem jego kierowcy wg funkcjonariuszy stojący jako czwarty pojazd do skrętu skarżący cyt. „ gestykulował, wymachiwał rękoma, używał klaksonu”, co spowodowało, że ruszył z opóźnieniem i wjechał na skrzyżowanie w momencie, gdy sygnalizator nadawał już czerwone światło (k. 5v). Co przy tym istotne nawet sam obwiniony jakkolwiek owym twierdzeniom świadków w sposób jednoznaczny przeczył, tym nie mniej jednak nie negował samej okoliczności, iż takową postawą kierującego, który tuż przed zdarzeniem zjechał mu na krótko drogę był wyraźnie poruszony i zdenerwowany (vide k. 7 apelacji).

Ten bardzo istotny aspekt zeznań obydwójga funkcjonariuszy o spóźnionej reakcji obwinionego, jako prawdopodobnej przyczynie popełnienia wykroczenia, który w sposób jednoznaczny podważa wyjaśnienia M. S. o rzekomo płynnym wjeździe na skrzyżowanie za trzema poprzedzającymi go pojazdami, znajduje częściowe oparcie w analizowanej już wyżej informacji z KMP w B. (k. 67-95). Podważając tę część relacji obydwójga funkcjonariuszy skarżący twierdził, iż nie mogło dojść do opisywanej przez nich sytuacji, bowiem wszystkie pojazdy dla obu kierunków ruchu tj. te skręcające w ul. (...) oraz te jadące na wprost ul. (...) miały zielone światło, a zatem były jednocześnie w ruchu (k. 7 apelacji). Tyle tylko, że przywoływany wyżej schemat sygnalizacji świetlnej owej sugestii częściowo przeczy. Tak bowiem wynika z niego, że zielony sygnał na sygnalizatorze oznaczonym symbolem (...)wyświetlany dla pojazdów jadących ul. (...) na wprost, a więc właściwy dla kierowcy pojazdu o nr rej. (...) trwający dla jednego cyklu światła 27 sekund, wyświetlał się z **4 sekundowym** opóźnieniem w stosunku do wyświetlanego wcześniej i trwającego 12 sekund zielonego światła na sygnalizatorze o symbolu (...) a więc właściwego dla kierunku poruszania się obwinionego. Tak zatem niewątpliwie sytuacja, o jakiej zeznawali obydwójga funkcjonariusze Policji tj. wskazująca na to, iż podczas zielonego światła dla aut skręcających w ul. (...), samochody jadące na wprost ul. (...) jeszcze przez 4 sekundy stały przed sygnalizatorem, bez wątplenia mogła mieć miejsce.

Tak zatem w istocie wyjaśnienia obwinionego oraz przedstawione przez niego wyliczenia mogłyby zostać uznane za miarodajny dowód przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy, a tym samym za argument przemawiający za ewentualnym uniewinnieniem, pod jednym wszakże warunkiem, a mianowicie w sytuacji, gdyby M. S. w chwili pojawienia się zielonego światła na sygnalizatorze (...) dla pojazdów skręcających w ul. (...) płynnie i bez zwłoki ruszył za poprzedzającymi go trzema samochodami. Tej okoliczności przeczy jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza relacja naocznych świadków zdarzenia w osobach poruszających się radiowozem bezpośrednio za pojazdem obwinionego funkcjonariuszy. To właśnie ów bezpośredni dowód, którego kluczowej roli dla odtworzenia przebiegu zdarzenia, a zatem i sprawstwa obwinionego skarżący za pomocą argumentacji zawartej w skardze odwoławczej nie zdołał skutecznie podważyć, a nie przedstawione przez skarżącego pisemne obliczenia i symulacje, zdaniem Sądu Okręgowego czyni zaskarżone rozstrzygnięcie wolnym od sugerowanych uchybień tak w zakresie prawidłowości poczynionych ustaleń, jak i wyprowadzonych w oparciu o nie wniosków końcowych. Nie sposób bowiem skutecznie określać mianem kłamstwa zeznań bezpośrednich tj. naocznych świadków zdarzenia, nawet pełniących - jak się wydaje nie do końca akceptowany przez skarżącego - zawód policjanta, z tej tylko przyczyny, iż przedstawiany przez nich przebieg wydarzeń pozostaje w sprzeczności z tym, co wyjaśnia wskazywany przez nich sprawca ujawnionego wykroczenia.

Reasumując zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji doprowadziło do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności zachowania obwinionego, a materiał dowodowy niezbędny dla rozstrzygnięcia mimo, że pozbawiony innych dowodów bezpośrednich, takich jak choćby niezbędne wg skarżącego nagranie z videorejestratora radiowozu, uprawniał do wyprowadzenia stanowczych wniosków o odpowiedzialności

M. S.. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała zasadności apelacji, która wg Sądu Odwoławczego w przeważającej części, to nic innego jak polemika z zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy analizą i oceną poszczególnych dowodów, a co za tym idzie brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd I instancji nie pozostawia wątpliwości co do zachowania obwinionego, będącego przedmiotem postępowania ujętego w ramy wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego należało w pełni zaaprobować wniosek Sądu Rejonowego, że zgromadzone w sprawie dowody dawały uzasadnione podstawy do przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, stwierdzić należy, że zachowanie M. S. niewątpliwie odpowiada kształtowi znamion wykroczenia stypizowanego w art. 92 § 1 kw.

Także wymierzona obwinionemu kara grzywny nie budzi swym wymiarem zastrzeżeń. Sąd I instancji uwzględnił wszelkie okoliczności istotne dla jej wymiaru - zarówno o charakterze podmiotowym jak i przedmiotowym - i nadał im właściwą rangę. Określona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia uwzględnia nie tylko dotychczasową niekaralność obwinionego, ale również jego sytuację finansową, związaną z osiąganymi dochodami, co czyni ją dolegliwością w pełni adekwatną do wagi przypisanego wykroczenia, a zarazem możliwą do spełnienia przez skarżącego bez nadmiernego dla niego uszczerbku.

Nie stwierdzając innych uchybień, które podlegają kontroli Sądu Odwoławczego z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 1 kpw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r. nr 118, poz. 1269). O opłacie za II instancję w oparciu o art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 z późn. zmianami).